

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 włącz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—8 mk., kwartalnie—5 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką Rocznie—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—5 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna, 17 stycznia

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

W wielu miejscach frontu walka działowa nabrała zaciętości. W załączeniu Ypern przedsięwzięcie nieprzyjacielskie zostało w zarodku stłumione przez nasze baterje.

Pomyślnie własne nasze przedsięwzięcia partolowe około Le Sars, Guedecourt i na zachód od Péronnes przyniosły 27 jeńców i karabin maszynowy.

Grupa wojsk następcy tronu

Po skutecznym wysadzeniu na szczytach Combres hanowerscy piechurzy i saperzy wtargnęli do nieprzyjacielskiej pozycji i po pokonaniu załogi okopów powrócili do własnych linii z wielu jeńcami.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Po energicznym ogniu działowym nastąpiły po południu przeciw naszym pozycjom ku południowi od Smorgonia ataki rosyjskie, które zostały odparte. Nieprzyjaciel, który wdarł się na wąskim froncie, został z powrotem wyrzucony. Pozycja jest całkowicie w naszym ręku. Liczni zabici Rosjanie pokrywają pole natarcia. Podczas nocy odparte zostały w wielu miejscach, posuwające się ku naszym liniom oddziały wywiadowcze i komendy strzeleckie.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

W Karpatach Wschodnich oddziały atakujące strzelców niemieckich przywiodły z okopów nieprzyjacielskich koło Comon (na północ od Złotej Bystrzycy) kilku Rosjan i karabin maszynowy.

Między doliną Casinu i Susita Rosjanie i Rumunowie skierowali swe zacięte, masowe ataki przeciw odebranym im w ostatnich dniach pozycjom górskim. Udało im się zająć jeden szczyt. We wszystkich innych miejscach zostali oni krwawo, z wielkimi stratami odparci.

Front wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Na nizinie błotnej pomiędzy Braiłą i Galaczem, wysunięte tureckie posterunki koło Vadeni zgodnie z rozkazem cofnięte zostały wobec przeważających sił nieprzyjacielskich na główną linię obronną. Posuwające się przeciw La Burtea rosyjskie oddziały, zmuszone zostały do zatrzymania przez nasz ogień działowy.

Front Macedoński.

Żadnych szczególnych wypadków nie było.

Mimo niepomyślnych warunków pogody, która działalność lotniczą w miesiącu grudnia znacznie ograniczyła, udało się naszym lotnikom i formacjom ochronnym wobec aeroplanów zadać nieprzyjacielowi znaczne straty. Straciliśmy 17 aeroplanów.

Przeciwnicy nasi stracili 66 aparatów lotniczych, z których:

w walce powietrznej	48
przez zestrzelenie z ziemi	16
przez niedobrowolne wylądow.	2
Razem	66

Z pomiędzy nich 22 znajduje się w naszym posiadaniu, a 44 dało się zauważyć, jako stracone poza naszymi linjami.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 17 stycznia.

FRONT WSCHODNI.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Koło Vadeni rozmaite tureckie patrole cofnięte zostały przed przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi na główną linię obronną. Atak nieprzyjacielski na pozycje w odległości około 2 km. na zachód od Vadeni zatrzymany został naszym ogniem.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Między doliną Casinu i Susita Rosjanie i Rumunowie z wielkimi siłami przeszli do natarcia. Udało im się umocnić na jednym szczycie, podczas gdy na wszystkich innych częściach frontu całkowicie zostali odparci.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Wśród c.-k. wojsk żadnych zmian nie było.

FRONT WŁOSKI

Na płaskowzgórzu Karst i w dolinie Wippach znowu ożywiła się działalność artylerji.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (17 bm. Urzędownie). Wczoraj po południu w pałacu kanclerza Rzeszy pod przewodnictwem bawarskiego ministra państwowego, dr. hr. v. Hertlinga odbyło się dłuższe posiedzenie komisji do spraw zagranicznych przy radzie związkowej.

BERLIN (17 b. m.) Kapitan por. Wünsche, który niedawno powrócił ze swą łodzią podwodną, podczas swej podróży zatopił 16 statków o pojemności 26.000 tonn brutto. Z pomiędzy nich 2 naładowane były ryżem, 3 węglem, 3 owocami, 2 siarką sproszkowaną, 2 rybami i po jednym z sałetrą, rudą żelazną, drzewem i koniczyną.

KOPENHAGA (16 bm.) Rosyjski torpedowiec «Dobrowolec», 660 tonn, jak obecnie zostało stwierdzone w dn. 11 sierpnia 1916 r. u wejścia do zatoki Ryskiej, wpadł na minę i zatonął.

Zarzuty niemieckie.

Ag. tel. Wolffa została upoważniona przez źródło kompetentne do oświadczenia co następuje w odpowiedzi na urzędowe uwagi biura Reutera w sprawie noty Niemiec do państw neutralnych:

«Kwestje i zarzuty, które podnosi biuro Reutera z upoważnienia rządu angielskiego, pragnąc dowiedzieć winę Niemiec co do wybuchu wojny, nie są nowe dla nikogo. Są to te same frazesy, które oddawna zostały sprostowane. Występujemy nawzajem z kilku zapytaniami: Czyż sir Edward Grey nie oświadczył, że rezygnuje z idei konferencji, o ile Niemcom uda się skłonić Austro-Węgry do bezpośrednich pertraktacji z Rosją, i czyż długotrwałe zabiegi Niemiec w tym kierunku nie uwińczyły się powodzeniem? Czyż propozycja co do sądu rozjemczego, uczyniona tego samego dnia, w którym Rosja zaczęła dokonywać mobilizacji przeciwko Austro-Węgrom, sprzymierzeńcowi Niemiec, przyjsz z pomocą któremu Niemcy były obowiązane na podstawie traktatu,—nie była żądaniem, na które

Niemcy tak tylko zareagować mogły, jak to uczyniły?

Czy poseł angielski w Petersburgu nie ostrzegał Sazonowa 25 lipca jeszcze przed zarządzeniem mobilizacji, gdyż Niemcy nie mogą zadowolić się kontrmobilizacją, lecz muszą natychmiast wypowiedzieć wojnę, i czy hr. Pourtales nie powtarzał wciąż Sazonowowi tego samego? Czyż nie zależało od samej Anglii, pozostać zdala od wojny? Czyż natomiast nie chciała ona raczej wykorzystać okazji, aby napaść na Niemcy, wobec tego, że sir Edward Grey odrzucił propozycje zachowania neutralności, nawet o ileby Belgja pozostała neutralną i Niemcy zagwarantowałyby nienaruszalność Francji i kolonji francuskich? Czyż z powyższego, jak również z odmowy wymienienia warunków, na zasadzie których Anglija mogłaby pozostać neutralną, nie wynika bezwzględna chęć napadu ze strony Anglii. A czyż Rosja po ukończonej mobilizacji nie dziękowała Anglii za «twardą postawę», którą Anglija zajęła w stosunku do Niemiec?

Dlaczego komunikat Reutera nie wspomina o Irlandji, gdyż oficerowie angielscy, kierowani wyłącznie popędami niszczycielskimi, zabijali bez sądu wojennego niewinnych Irlandczyków. Czy Anglicy nie przypominają sobie obozów koncentracyjnych podczas wojny z Boerami, w których zginęły tysiące niewinnych dzieci boerskich, i czyż nie wie rząd angielski, jak dotąd jeszcze myśli o Anglii znaczna część Boerów? Czyż rządowi angielskiemu są nieznanne debaty w Dumie co do obchodzenia się z obcymi narodowościami w Rosji?

Niedawno jeszcze oświadczył w Dumie poseł rosyjski, Czchenkeli, że otwarcie z trybuny dumskiej mówi, iż rząd rosyjski podczas wojny przekroczył wszelkie prawa Boskie i ludzkie w stosunku do całego szeregu ludów?

Czyż w Rosji, według niezaprzeczalnych świadectw rosyjskich posłów do Dumy, nie powieszono i nie zamęczono aż na śmierć ogromnej liczby niewinnych żydów?

Czyż Anglija i Francja pod pozorem mocarstw opiekuńczych nie zwróciły się do niezależnej Grecji z żądaniem, które daleko przekraczają miarę tego, z czem w swoim czasie Austro-Węgry były zmuszone wystąpić w stosunku do Serbji? Co się tyczy kolonji, Niemcy wszystkie swe kolonie pozyskały drogą układów pokojowych. Niemcy również nie są obciążone takimi grzechami, jak Anglija w Indjach, a Francja w Marokko.

Czy może Anglija złożyć jakikolwiek dowód tego, że Niemcy przed założeniem angielskich pól minowych na morzu Północnym zakładały miny gdziekolwiek indziej, niż tylko około wybrzeży niemieckich i angielskich, oraz na drogach dojazdowych do wód angielskich po uprzednim ostrzeżeniu krajów neutralnych?

Czyż niemiecka wojna podwodna nie jest wyłącznie represalją w stosunku do angielskiej polityki wygórowania?

Czyż Anglicy nie wiedzą, że Paryż jest fortecą, która była przez Niemcy regularnie oblegana zgodnie z prawami wojny?

Czy Anglicy nie wiedzą o tem, że są rosyjskie obozy jeńców, w których podczas wojny tysiące jeńców niemieckich zginęło w cierpieniach, w jednym Tocki(?) 17000?

Czyż w Europie nie wiedzą, że w niektórych obozach dla jeńców trupy zmarłych są w stanie zamarniętym składane jeden na drugiego i wystawiane przed obozem.

Dlaczego komunikat Rentera wspomina tylko o wypadku z «Lusitanją», ale zamilcza o pogromach w Johannesburgu, Londynie i Moskwie, o wypadku z Baralangiem, z King Stephen, dalej o wypadku z Felicją Pfadt, o rozstrzelaniu niewinnych kupców niemieckich w Marokko, o zamordowaniu urzędnika poselstwa niemieckiego Kattnera w oczach policji francuskiej i z jej uznaniem? Dlaczego prasa angielska nie zajmuje się propozycjami angielskimi, czynionymi Belgii w 1887 r., unika ona w ten sposób przyznania, że rząd angielski zna dwojaką interpretację prawa międzynarodowego, zależnie od tego, która w danej chwili odpowiada jego interesom. Dlaczego zostało w Anglii ogłoszenie doniesień poselstwa belgijskiego co do angielskiej polityki okrażenia?

Czy ogarnął wstyd z powodu swych własnych czynów.

Sprostowanie noty belgijskiej.

Pisma paryskie ogłaszają następujące sprostowanie urzędowe noty belgijskiej do prezydenta Wilsona:

zamiast

«Belgia mogłaby jednak przyjąć tylko taki pokój, któryby powrócił jej zupełną polityczną i gospodarczą niezależność, któryby zapewnił nietykalność jej terytorjum i jej afrykańskich kolonji, a równocześnie dał jej słuszną odszkodowanie i trwałe gwarancje na przyszłość i t. d.»

winno być

«Belgia mogłaby zgodzić się tylko na taki pokój, któryby zapewnił jej jednocześnie sprawiedliwe odszkodowanie, jak również gwarancje i zabezpieczenia co do przyszłości.»

Dalej zamiast słów

«Rząd królewski żywi usprawiedliwioną nadzieję, że przy ostatecznem załatwianiu tej długiej wojny podniesie się głos Stanów Zjednoczonych.»

winno być

«Rząd królewski żywi usprawiedliwioną nadzieję, że przy ostatecznem regulowaniu tej długiej wojny, głos mocarstw koalicyjnych napotka jedynym echo w Stanach Zjednoczonych.»

Dalsze pertraktacje pokojowe.

«Morning Post» komunikuje z Waszyngtonu, że prezydent Stanów Zjednoczonych postanowił za pośrednictwem nowej noty skłonić rząd niemiecki do ogłoszenia swoich warunków pokojowych. W ten sposób państwa centralne mają okazać taką samą dobrą wolę wobec świata, jak i koalicja. Wilson pragnie, aby we wszystkich krajach wzrosły znacznie partie pokojowe, ponieważ tylko w takim razie mogą się rozpocząć rokowania.

Oprócz «Morning Post» powtórzyły tę wiadomość i inne pisma angielskie, zaznaczając, że «droga do roko-

wani nie została zamknięta» i wyrażając przekonanie, że stwierdzenie, iż Anglja nie chce zniszczenia Niemiec, zrobiło w Ameryce dobre wrażenie.

Z powyższej informacji wynikałoby, że wstępne pertraktacje pokojowe nie zostały jeszcze całkowicie przerwane i że wymiana not trwać będzie jeszcze w dalszym ciągu. Inna kwestja, do czego ta wymiana not doprowadzić może.

«Deutsche Tag.», organ konserwatywny niemiecki, który odrazu zasadniczo nieprzychylnie zapatrywał się na pośrednictwo Wilsona, upatruje w projekcie dalszej wymiany not spisku amerykańsko-angielskiego. Spisek ten ma mieć na celu zdemonstrowanie opinii publicznej Niemiec. Pierwszym krokiem w tym kierunku ma być ogłoszenie przez Niemcy ich warunków pokojowych. Skoro się tylko to stanie, natychmiast rozpocznie się wielki hałas w całym świecie, a Wilson i koalicja będą mieli nową okazję do wysłania not. A tymczasem upływać będzie drogi dla Niemiec czas i Anglja w dalszym ciągu będzie zaspakajając swoje potrzeby produktami z Oceanu, ponieważ — zaznacza «Deut. Tag.» — rząd niemiecki w ciągu całego tego czasu nie będzie chciał uczynić takiego, co by mogło niekorzystnie wpłynąć na nastrój opinii w Stanach Zjednoczonych.

Ostatecznie więc dalsza wymiana not, według opinii konserwatywnych organów niemieckich, doprowadzić tylko może do zahamowania w skutecznianiu, opracowanych już niemieckich planów, co jest na rękę koalicji, ale do pokoju doprowadzić nie może.

Jak zapatrują się inne odłamy niemieckiej opinii publicznej na dalszą wymianę not — wiadomo, ponieważ nie zabraly one w tej kwestji głosu. Co się tyczy koalicji, to z tamtej strony wyraźnie widać chęć przeciągania o ile możliwe sprawy. Już po ogłoszeniu noty koalicyjnej, która zdaje się być kategoryczna i zamyka zupełnie sprawę, ag. Reutersa ogłosiła na żądanie rządu angielskiego szereg zarzutów, oskarżających Niemcy o rozpoczęcie wojny. Z powodu tego komunikatu ze strony Niemiec nastąpiło półurzędowe wyjaśnienie. Dyskusja znowu toczy się zaczyna około wypadków, poprzedzających wybuch wojny, jak gdyby koalicja rozmyślnie chciała przeciągać sprawę, kierując dyskusję na wypadki, które nie są bynajmniej «gwoździem» sytuacji obecnej.

Jeśli wiadomość «Morning Post» co do optymizmu Wilsona w sprawie dalszych pertraktacji pokojowych jest prawdziwa, to z ewentualnym nowym krokiem pokojowym prezydenta liczyć się należy. Wymiana not i inne tym podobne «kroki» przeciągnąć się mogą aż do lata, a wtedy, gdy sytuacja na polach walki wyjaśni się całkowicie, może zmieknąć nieco i koalicja i rozpocznie naprawę rokowania. Koalicja chce zaryzykować jeszcze jedną kampanję letnią, ale nie chce i palić za sobą mostów. Prawdopodobnie więc noty kursować będą w dalszym ciągu.

Głosy prasy

Z powody otwarcia tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Z powodu otwarcia tymczasowej Rady Stanu prawie wszystkie pisma warszawskie wystąpiły z mniej lub więcej zasadniczymi głosami.

Poniżej podajemy szereg najbardziej charakterystycznych głosów prasy wszystkich odcieni:

«Przegląd Poranny» przypomina rozporządzenie rządów okupacyjnych o Radzie Stanu i pisze:

«Rada Stanu, jak wszystkie instytucje tej nazwy (z wyjątkiem naszych

Rad Stanu za czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, które były właściwie gabinetami ministrów i niewłaściwą miały nazwę), jest instytucją doradczą, jest, jak powiedziano w § 1 rozporządzenia: zgromadzeniem obywateli, znających życzenia i interesy kraju i mogących reprezentować opinie ludności wobec władz okupacyjnych.»

«Kurjer Warszawski» omawia ze zwykłym spokojem powstanie Rady Stanu. Interesującymi są wyturzenia p. B. K., z których dowiadujemy się o stanowisku w tej kwestji «politycznie i społecznie umiarkowanych żywiołów».

«W szczególności żywioły polityczne i społecznie umiarkowane zdają sobie bezwątpienia dobrze sprawę z wagi chwili dziejowej, nakazującej nie zwlekać z przygotowaniem się do nowego życia państwowego. Wiedzą też one dokładnie, jak dalece żywe jest w narodzie naszym pragnienie samodzielnego bytu politycznego, jak silne jest dążenie do pozyskania choćby wstępnych rękodźmi materialnych niepodległości państwowej. Można tedy liczyć na to, iż z kół tych nie tylko nie wyjdzie, bez względu na odsunięcie ich od wymienionej odpowiedzialności formalnej, żadna próba ntrudniania przygotowawczych prac państwowo-twórczych Rady Stanu, lecz że, przeciwnie uczynią one wszystko, co będzie w ich mocy i możliwości, aby prace twórcze popierać i ułatwiać. Chodzi tylko o to, aby ludzie, na których spadły obecne tak obszerne i niesłychanie odpowiedzialne obowiązki w Radzie Stanu, jasno widzieli, że niema tu między nami nikogo, ktoby nie był gotów do największych wysiłków i ofiar prawdziwie i bezspornie celowych dla dobra państwa polskiego.»

W «Kurjerze Polskim», organie stronnictwa Pracy Narodowej, p. Leon Chrzanowski w artykule «Karność i bezkarność» poprzedził fakt ogłoszenia Rady Stanu następującymi uwagami:

«Musimy rozpocząć wychowanie mas naszych w poczuciu karność, musimy twardo stać przy rządzie polskim i nie podrywać jego zewnętrzny autorytetu przez wewnętrzną walkę podjazdową.»

Bo to sobie musi uświadomić cały naród, bez względu na partje i przekonania, że kompromitacja, upadek pierwszego rządu polskiego, byłoby klęską, byłoby katastrofą dla całego narodu.

Znamy zastrzeżenia, słyszeliśmy już te pierwsze gadziowe syki i z góry można przewidzieć te «argumenty», w imię których zarzuty będą czynione. Obyśmy nie piętnowali ich w przyszłości, tak jak piętnował Skarga osławioną wolność polską.

Wszyscy się wolnością szlachecką bronią — wołał kaznodzieja — wszyscy ten płaszcz na swe zbrodnie kładą i poczciwą a złotą wolność w nieposłuszeństwo i we wszeteczność obracają. O piękna wolności, w której wszystkie swawolności i niekarność panują.

Te niekarnośći dziś wytepić musimy bezlitośnie.

Posłuch dla Rządu Polskiego — oto hasło dnia dzisiejszego.»

Drugi obszerny artykuł tegoż pisma w tej samej materji, pióra p. Wacława Orłowskiego, podaliśmy już w sobotnim numerze «Dziennika».

«Głos Stolicy», organ Ligi państwowości polskiej wypowiada się o składzie i zadaniu Rady Stanu w sposób następujący:

«Ludzie, którzy w momencie tak wielkiej wagi podjęli się misji zakładania podwalin pod polską budowę państwową, obarczyli się wielką odpowiedzialnością, ale zarazem mogą być wdzięczni losowi, który wyznaczył im tak szczytną, tak piękną rolę, otwierając dla ich patriotyzmu,

energji, inicjatywy i inteligencji szerokie widnokregi, ku którym długie pokolenia obywateli tylko ukradkiem tęsknie rzucić mogli spojrzenia.

Jeśli przejmą w swe dusze cały żar tej nieugaszonej tęsknoty ujarzmionego narodu za własną, polską władzą, za wydatem przez obcą przemoc prawem rozporządzania sobą, jeśli zrozumieją, że czyni ich mogą być błogosławieństwem dla długich pokoleń, a imiona ich pamiątką, drogą tym, co chwile wskrzeszenia z rozrzewnieniem wspominać będą — myśl o tem podwoi ich siły, natchnie ich energją twórczą i pozwoli im sprostać trudnym i odpowiedzialnym zadaniom.

Pamiętajmy bowiem, że zadanie ich wdzięczne i piękne, jest jednak bardzo trudne i nie spodziewajmy się bynajmniej, aby samo powołanie ich do władzy uczynić ich mogło cudotwórcami.

Raczej pomnijmy o tem, że i my wszyscy poniekąd podzielać będziemy odpowiedzialność za losy kraju z tymi, których dziś do steru powołano.

Każdy z nas w miarę możliwości musi się przyczynić, by ich wysiłki nie poszły na marne, by ugrzęzła na mieliźnie nawet naszych losów ruszyć z miejsca i ku szczęśliwej przystani kierować mogli.

Gdy każdy spełni swą powinność, gdy każdy dobrowolnie swój udział na rzecz ogólnego dobra złoży, jako cegiełkę do gmachu odrodzonego państwa, wtedy dopiero będziemy mieli prawo oczekiwać od tymczasowej Rady Stanu czynów, godnych wielkiej chwili i wielomilionowego narodu.»

«Goniec», organ Klubu Państwowców Polskich, wita powstałą Radę wstępnym artykułem redaktora Makowieckiego, który przywiązuje niezwykłą wagę do pierwszego wystąpienia tej instytucji, twierdząc:

«Jasne, mocne, pełne troski o silną przyszłość państwa polskiego słowa mogą wywrzeć wpływ potężny, porwać wahające się i chwilejne jednostki do czynu najpoważniejszego dla wydobywającego się z niewoli narodu — mianowicie do walki za swoją Ojczyznę.»

W dalszym ciągu artykułu znajdujemy ocenę ludzi powołanych do spełniania ważnych w Radzie funkcji, wreszcie krótkie omówienie zadań Rady Stanu.

Śród członków Rady Stanu spotykamy wiele osób, mało znanych szerokiemu ogółowi, lecz są to w większości przedstawiciele stronnictw lub grup politycznych, te więc za nie mówią. Lecz widzimy jednocześnie szereg ludzi, których nazwiska mówią za nich, ludzi, cenionych w życiu politycznym lub społecznym.

...Powołana do życia Rada Stanu winna pamiętać, że oczy całego narodu i całego świata politycznego zwrócone są na nią, że odmocy, wyrazistości i szczerości jej wystąpienia zależy w znacznym stopniu ruch odrodzeniowy narodu, że może oczekiwać na poparcie w kraju wszystkich gorąco go kochających jednostek i grup, jeno niech mówi wyraźnie i żąda od narodu wiele. Niech nie zbywa go półśłówkami i chęcią kaptowania go przez wezwanie do małej ofiarności i oszczędzania sił, bo to będzie zgubą dla powstającego państwa.

...Polska władza bodajby stała się jaknajprędzej państwowo-twórczą. Niechaj rozważnie i poważnie patrzy w przyszłość, nie lekając się tymczasowych trudności i niechaj nie poddaje się demagogji przesądów i nie schlebiam rozleniwiłałym i apatycznym tłumom. Niech je odrodzi, odświeży i do nowego, płodnego dla narodu życia powoła. Niech pomoże swą wola i zrozumieniem sytuacji do wytworzenia pierwszego, najważniejszego or-

gann każdego silnego i szanującego się państwa, niech pomoże do tworzenia się wielkiej armii polskiej, tej opancerzonej piersi każdego narodu i państwa».

«Deutsche Warschauer Ztg.» pólurzędowy organ władz okupacyjnych, zamieścił w dniu otwarcia tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego artykuł następujący:

«Nowe państwo polskie ma już swoją historję. Po proklamacji monarchów Niemiec i Austro-Węgier 5 listopada 1916 roku, nastąpiło 26 listopada ogłoszenie rozporządzenia o tymczasowej Radzie Stanu Królestwa Polskiego. Dnia 1-go grudnia wkroczyły Legiony do Warszawy, dziś zaś, 14-go stycznia 1917 roku, zbiera się w Warszawie polska Rada Stanu».

Polska wraca tem samym na tory rozwoju państwowego.

Rosja i jej sprzymierzeńcy napróźnie odmawiają jej tego prawa. Wielkie zdarzenia dziejowe nie liczą się z wątpliwościami prawno-państwowymi. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej ogłosiły swoją niezależność na długo przed pokojem z Anglią, a Francja już przed r. 1778 uznała ich istnienie, zawierając z nimi przymierze i traktat handlowy. Forma państwowa i ukształtowanie granic były wówczas tak samo nieustalone, jak dzisiaj w Polsce. Wola utworzenia państwa wystarczyła, aby uznano prawo Stanów Zjednoczonych do bytu państwowego; zasady tej jednak nie może przywłaszczać sobie wszelka drobna narodowość, wiedzona zarozumiałością, historycznie nieuzasadniona.

Polska stoi na prawym gruncie faktów historycznych. Jeżeli Rada Stanu i naród okażą jednomyślną wolę utworzenia państwa, to Polska osiągnie prawo do bytu państwowego.

Im mocniejsze będą jego podstawy i budowa, tem mniej je wstrząsną zakusy przeciwników.

Jednakże dzieło, mające istnieć i trwać, stworzyć można tylko pracą poważną i cierpliwą, tembardziej, gdy trzeba je wnieść na gruncie nieprzygotowanym.

Wskrzeszenie Polski dokonywa się wśród najcięższej ze wszystkich wojen; dotychczas Polska nie jest w stanie ani przyczynić się do szczęśliwego zakończenia wojny, ani, po zawarciu pokoju, bronić swego bytu państwowego. Do obu tych zadań musi się zbroić, jeśli pozyskać pragnie imię i poważanie, należne państwu samodzielnemu. Bitny naród polski powinien u boku armii swoich oswobodzicieli stworzyć sobie armję dość silną, by sprostała temu zadaniu. Podstawę do tego dają mu waleczne Legiony polskie.

Krok za krokiem, jak spodziewamy się, dokona się następnie budowa państwa polskiego. Powaga sytuacji powszechnej wymaga roztropnej i pełnej wzajemnego zaufania współpracy wszystkich, biorących udział w tem dziele; nie można przytem pominać wielkich zagadnień chwili wojennych i politycznych, utrzymanie zaś tego względu na uwadze jest poważnym i pełnym odpowiedzialności zadaniem mocarstw sprzymierzonych.

Rada Stanu zaś ponosi odpowiedzialność, że do tworzenia państwa polskiego przystąpi ze stanowczością, ale też z rozważą i ostrożnością. W ten sposób dzieło musi się powieść i powiedzie się z pewnością».

należy więc mieć się na baczności. Niemcy co prawda nie będą chyba w stanie przy pomocy swych łodzi podwodnych przełamać blokadę, ale byłoby dziecinadą zaprzeczać temu, że trudności, wywoływane przez łodzie podwodne w komunikacji morskiej, przybrały niepokojące rozmiary.

Pomimo wszystkich zarządzeń ochronnych, łodzie podwodne zadają wciąż większe straty. Należy wszystkie statki handlowe uzbroić w działła łącznie z wyszkoloną obsługą, dalej zaopatrzyć je w zwykłe torpedy oraz eksplodujące pod wodą torpedy powietrzne, aby łodzie podwodne mogły być osiągnięte zarówno na powierzchni, jak i po zagłębieniu się.

W piśmie «Information» pisze członek komisji do spraw marynarki handlowej Izby posłów, poseł Bergeon, że sprzymierzeńcy winni w walce przeciwko niemieckim łodziom podwodnym zastosować zdecydowaną ofensywę, gdyż detensywa już nie wystarcza, Bergeon proponuje przy pomocy hydroplanów, kontrtorpedowców i specjalnych łodzi podwodnych uczynić obławę na niemieckie łodzie podwodne oraz zaatakować przy pomocy angielskiej i francuskiej floty oceanicznej północno-niemieckie i austriackie porty.

Zajęcie wysp niemieckich na morzu Północnym byłoby ciosem śmiertelnym dla wojny podwodnej. Przedsięwzięcie to pociągnie za sobą duże ofiary, ale rezultaty opłaciłyby je.

Z Tokio donoszą pólurzędownie, że rząd japoński zdecydował uzbroić japońskie statki handlowe, odpływające do Europy, w sześciocalowe działła dla obrony od napadów niemieckich łodzi podwodnych. W Tokio sądzą, że Stany Zjednoczone zezwolą takim statkom na przejazd przez kanał Panamski.

«Progres de Lyon» dowiaduje się z Madrytu, że na zebraniu kapitanów statków, ich właścicieli, jak również delegatów od marynarki, które odbyło się w Bilbao, wystawiono żądanie, aby za zgodą rządu można było statki uzbroić w działła dla obrony przeciwko łodziom podwodnym.

Z Madrytu donoszą do «Az Est», iż Anglija zwróciła się do rządu hiszpańskiego z propozycją ustąpienia Anglii na czas wojny wysp Kanaryjskich, w celu skutecznego poprowadzenia akcji przeciw niemieckim łodziom podwodnym. Istnieje nadzieja, że Hiszpania nie uczyni zadość tej propozycji.

Zatonięcie poczty angielskiej.

«Deut. Tagesztg» donosi z Amsterdamu, że cała angielska poczta na święta Bożego Narodzenia, z wyjątkiem pakietów dla korpusu ekspedycyjnego w Egipcie, według informacji «Globe» zatonięła na morzu Śródziemnym. Urzędownie ogłoszono, że wskutek akcji nieprzyjacielskiej poczta nie doszła do celu. Znaczący to, że parowiec z pocztą został zatopiony.

Sprawy polskie.

Nowa partja polityczna w Poznaniu.

«Berl. Tag.» donosi z Poznania, że tworzy się tam nowa partja polityczna, która ma zjednoczyć wszystkie konserwatywne elementy. Nowa partja nosić będzie nazwę «Praca Narodowa». Wejdą do niej w większości członkowie «Bazaru» z Adamem Żółtowskim i Zygmuntem Chłapowskim na czele oraz grupa czasopisma «Kraju» z ks. Druckim Lubeckim i posełem Dombkiem, wreszcie osoby, stojące poza nowopowstałą «Gazetą Narodową» z szambelanem papieskim Jackowskim.

Królestwo Polskie.

Robotnicy polscy w Niemczech.

«Warsch. Ztg.» pisze:

«Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, iż w przyszłości przy udzielaniu urlopów robotnikom polskim, przebywającym w Niemczech na robotach, zakres tychże będzie znacznie rozszerzony.

Od chwili obecnej może każdy robotnik, w każdym wieku, powrócić na pewien czas do kraju swego, aby zobaczyć się z rodziną i pokierować gospodarstwem. To złagodzenie procedury urlopoj zadawała wyraźne często przez robotników polskich życzenia i przyjęte będzie przez nich radośnie. Naturalnie, przy udzielaniu urlopów, muszą być również zabezpieczone interesy pracodawców niemieckich i dlatego urlopy w poszczególnych przedsiębiorstwach wydawane będą kolejno, tak, aby praca na tem nie traciła. Przy wydawaniu urlopów przewiduje się, iż robotnicy po upływie terminu powrócą do swego miejsca pracy w Niemczech, z którym wiąże ich kontrakt.

Należy się spodziewać, iż robotnicy polscy nie zawiodą pokładanego w nich zaufania, tj. nie będą przekraczać terminów urlopów i nie będą wykorzystywali go do zerwania kontraktu. Gdyby zaufanie to zawiodło, wtedy władze niemieckie zmuszone byłoby, ku swemu ubolewaniu, cofnąć wydane ulgi. Również robotnicy, którzy wbrew zobowiązaniom swym nie powrócą do swych miejsc pracy, zostaną wysłani tam przymusowo.

Również złagodzone zostają warunki, dotyczące poboru robotników w Niemczech. Złagodzone zostaje prawo miejsca pracy. W zakładach przemysłowych, w których pracuje większa liczba robotników-Polaków, dozwolone będzie, na życzenie większości, wybranie ze swego środowiska męża zaufania, który pośredniczyć będzie w sporach między pracodawcami a robotnikami.

Dozwolone będzie również robotnikom przystępowanie do cechów, w zakresie przysługującego tym ostatnim współudziału. Szczególny nacisk położony będzie na dostateczną opiekę duchową».

Z rady miejskiej stol. m. Warszawy.

Na miejsce d-ra Józ. Brudzińskiego, który, jednocześnie ze zrzeczeniem się godności prezesa Rady miejskiej, zrzekł się mandatu jej członka, wszedł jako przedstawiciel uniwersytetu warszawskiego dziekan wydziału prawnego, mec. Alfons Parczewski.

Stan zdrowia J. E. Arcybiskupa metropolity warszawskiego, ks. d-ra Aleksandra Kakowskiego, podług relacji pism warszawskich, pogorszył się w ostatnich dniach. Ks. arcybiskup od paru dni nie przyjmuje nikogo.

Zmiana nazwy.

«Liga państwowości polskiej» przekształca się na «Stronnictwo konstytucyjno-monarchiczne».

Nowe polskie wydziały w sądzie okręgowym.

W warszawskim sądzie okręgowym, jak donoszą pisma warszawskie, rozpoczyna się funkcjonowanie 4 ch nowych wydziałów sądu, w których stanowiska sędziów zajmować będą prawnicy polscy, jako przewodniczący i sędziowie asesorowie Polacy.

Istniejący od początku organizowania obecnych sądów polskich wydział apelacyjny dla sądów pokoju i gminnych okręgu i m. st. Warszawy, który dotychczas rozpoznawał i cy-

wilne i karne apelacje, obecnie sędzić będzie tylko sprawy cywilne.

Dla karnych spraw apelacyjnych powstaje nowy wydział sądu okręgowego: przewodniczącym tego wydziału mianowany został adw. przys. Zygmunt Ślaski, b. sędzia śledczy, ostatnio sędzia pokoju st. m. Warszawy.

Drugi wydział karny rozp. znawcą będzie sprawy, jako sąd pierwszej instancji; przewodniczącym tego wydziału mianowany został adw. przys. Franciszek Szymbalski, ostatnio piastujący urząd sędziego pokoju st. m. Warszawy.

Pozatem w dwóch wydziałach cywilnych sądu okręgowego, w których dotychczas przewodniczącymi byli sędziowie Niemcy, na stanowiska przewodniczących mianowani zostali prawnicy polscy; przewodniczącym jednego z wydziałów cywilnych będzie adw. przys. Kazimierz Kierski, b. sędzia pokoju st. m. Warszawy, prezes Kolegium sędziów; przewodniczącym drugiego wydziału mianowany został adw. przys. Kazimierz Stankiewicz, b. sędzia b. sądów obywatelskich, ostatnio sędzia pokoju st. m. Warszawy.

W ten sposób w rękach prawników polskich skoncentrowany został wymiar sprawiedliwości w 6 ciu wydziałach sądu okręgowego.

Dalsze spolszczenie sądów odbędzie się w niedalekiej przyszłości. Na wakujące stanowiska sędziów pokoju st. m. Warszawy mianowano trzech prawników polskich, kandydatów praw.

Lublin.

C.-k. biuro koresp. donosi: W rozkazie gen.-gubernatorstwa ogłoszono dla obrębu gen.-gubernatorstwa zarządzenie, że napisy na budynkach c.-k. zarządu wojskowego, jako też tablice orientacyjne o rozmieszczeniu biur i urzędów, napisy na poszczególnych wojskowych urządach, plakaty i t. d., gdzie to jeszcze nie miało miejsca, muszą być umieszczone, oprócz w języku niemieckim, także w języku polskim. Napisy w dwu językach mają być wykonane również wielkimi literami, a mianowicie naprzód w języku niemieckim, a poniżej w języku polskim.

ROSJA.

Trepow a Protopopow.

«Daily News» donosi z Petersburga, że dymisja Trepowa i Ignatjewa wskazuje na rosnące naprężenie między rządem rosyjskim a narodem. Trepow wyraźnie widział, że nie będzie mógł współpracować z Dumą, dopóki Protopopow będzie ministrem. Jeżeli więc do kwatery głównej, aby spowodować dymisję Protopopowa. Po powrocie Trepow otrzymał istotnie upoważnienie do obalenia Protopopowa. Dzięki potężnym przyjaciółom u dworu Protopopow został, lecz wtedy rozpoczęła się między nim i Trepowem walka.

Zmiany w Radzie Państwa wzmocniły nadzwyczajnie prawicę, ponieważ wszyscy nowi członkowie są konserwatystami.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 220 marek (proponowano)
100 rb. = 224 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej

OBWIESZCZENIE, dotyczące szczepienia ochronnego.

Mieszkańcy ul. Żydowskiej, I i II Jatkowej, I i II Szklanej, Szwarcowej, zaułka Dominikańskiego, ul. Chiwińskiej, Ogórkowej i Sataceńskiej, Koszar, lewego i prawego zaułka Żołnierskiego, niniejszem są wezwani

Dookoła wojny.

Walka z łodziami podwodnymi.

Paryski «Journal» pisze: Niemcy grożą zaostreniem wojny podwodnej,

aby natychmiast poddali się szczepieniu ochronnemu.

I-sze miejsce szczepień: Szkoła felczerska przy szpitalu św. Jakóba, codziennie oprócz niedzieli od 10-3 po poł.

II-gie miejsce szczepień: Były szpital miejski, Ostrobramska 10, codziennie, z wyjątkiem poniedziałku od 12-1 1/2 po poł.

Wilna, dnia 16. Januar 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann P O H L.

SPIS

Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

C. d.

Obóz jeńców Dülmen.

Sołodkin Stefan, Rusaki, g. wil.

Obóz jeńców Heuberg.

- Balbatin Wincenty, Miszkowice, gub. wil.
Andruszkiewicz Kazimierz, Ogimanie, g. wil.
Birkiewicz Dominik, Slezki, gub. wil.
Błażuk Michał, Czechowce, g. wil.
Bujanowski Franciszek, Blisagłowa, gub. wil.
Dukcza Kazimierz, Wilno,
Fedorowicz Franciszek, Kimialiszki, g. wil.
Gadejtis Józef, Pomens, gub. wil.
Hryhorowicz Zygmunt, Wilno,
Gryźnik Stanisław, Sorkucie, g. wil.
Gryszkiewicz Józef, Wilno,
Grudow Ludwik, Sksjsty, g. wil.
Januszkiewicz Piotr, Wilno.

D. c. n.

KRONIKA

—

KALENDARZYK.

Dziś: św. Piotra. Kat.

Jutro: Henryka.

Pejutrze: Fajbana.

Wechód słońca—o g. 8 m. 16

Zachód słońca—o g. 4 m. 05

Z WILNA

— 6-ty wykład historii muzyki p. A. Wyleżyńskiego odbędzie się dziś, we czwartek, o godz. 7 i pół w. w lokalu szkoły muzycznej p. A. Randau (Wileńska 28).

— Letnie kolonie dla dzieci z przytułku podrzutek. Kuratorjum Miejskie nad biednymi uzyskało od władz niemieckich pozwolenie na bezpłatne używanie willi Szenka, przy ul. Filareckiej, w celu urządzenia tam letnich kolonji dla dzieci, pozostających obecnie w przytułku dla podrzutek (ul. Połocka 6) Kuratorjum.

— Oszczędności opałów. Naczelnik miasta okólnikiem powiadomił podległe mu instytucje o konieczności bezwarunkowego zastosowania oszczędności w materiałach opałowyc, ze względu na bliskie wyczerpanie zapasów węgla kamiennego i brykietów.

Normalne zapotrzebowania muszą wynosić na jeden piec miesięcznie — 2 R. metr drzewa, lub 1 R. metr i 4 ctnr. brykietów, co stanowi przy obliczeniu na 100 pieców—200 R. metr drzewa, albo 100 R. metr. drzewa i 400 ctm. brykietów.

Powyższe normy muszą być zastosowane we wszystkich zakładach i instytucjach podległych Naczelnikowi miasta.

— Zarząd Stow. spożywczoego „Zarzewie“ zawiadamia członków tegoż Stowarzyszenia, iż dnia 21 stycznia, w niedzielę, o 3-ej po południu, w sali Konwinktu ul. Świętomichalska № 10, odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia.

Porządek dnia: 1) Odczytanie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia po dzień 1 stycznia 1917 r. 2) wolne wnioski; 3) wybór nowego Zarządu. Z powodu wojny zebranie będzie prawomocne przy wszelkiej ilości człon-

ków. Pp. członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie. Zarząd. — Sala „Lutnia“.

W nadchodzącą niedzielę 21 bm. powtórzoną będzie po raz 4 ty i ostatni efektywna sztuka G. Zapolskiej — «Tamten».

Rzecz dzieje się w Warszawie. Akt 1—w restauracji. Akt 2—aresztowania. Akt 3—u generała Horna. Akt 4—śledztwo w cytadeli. Akt 5—na Syberję.

Sztuka ta, godna ze wszechmiar uwagi, trzykrotnie wypełniła widowieństwo po brzegi.

Sprzedaż biletów rozpocznie się dziś od g. 5—8 wiecz.

— Niedoręczone listy, które można, otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. Olga Dobrowolska, Roza Gitewska, Waclaw Kończyński, Chasie Kaufmann, Sam. Kacowicz, Panna H. Ch. Nogid, Marja Maciejowska, Romuald Rakszewicz, Elja Sakelsky, Abram Straszun, M. Soltanowicz, Paulina Wilkowska, Abr. Rudnicki, Jan Zacharzewski, Dobe Budgar, Simon Friedenstein, Malke Gilińska, Hedwig Galberstadt, Leize Geller, Józef Korolko, Marcjanna Lauda, Simon Marimow, Beuna Nurko, A. Pawłowska, A. Sechowa.

O FIARY

złożenow administracji „Dziennik Wileńskiego“

Na wpisy szkół Stow. Nauczycieli i Wychowawczyń zostających pod kierownictwem powszechnie znanego i szanowanego Stanisława Kościakowskiego.

Obywatelstwo powiatu Waslewskiego złożyło za pośrednictwem naszego pisma: Iwanowscy Leonardowie z Lebiodki 216 m., Korbutowa Helena z Lebiodki 22 m., Żorawskie z Weżowszczyzny 216 m., Krydlowie Stanisławostwo 60 m., Krydel Waclaw 10 m., Popławska Janina z Wołczynek 216 m., Skinder K. z Bohdanowszczyzny 100 m., p. R. 10 m., Giedrojć 4 m., Brochocki Zdzisław z M. Możejkowa 57 m., Butkiewicz Emil z Kaczanowa 10 m., Rejchel Władysław 10 m. Razem 931 m.

Na Polskie T-wo Pomocy Ofiarom Wojny. Świątkowski W. 140 m.

Na głodnych. Bolcewiczowa Józefowa 20 m., Kerwin-Kirkowska Tadeusza 2 m., Buziennienie 3 m., Bezimiennienie 1 m., Bezimiennienie 1 m., A. S. 2 m., Malinowski Kazimierz 2 m. Ku uczeniu śp. Bolesława Malinowskiego—Żona 2 m.

Na ochronę Serca Jezusowego. Bezimiennienie 1 m.

ROZMAITOŚCI

** Polska ambasada w Konstantynopolu. «Deutsch. Warsch. Ztg.» podaje ciekawy i mało albo nawet wcale nieznaną u nas fakt następujący:

«Przyjaźń pomiędzy Turcją a Polską, po znanych walkach wielkiego mosarchy polskiego Jana Sobieskiego, z dnia na dzień zwiększała się i gdy następnie nadeszły dla Polski ciężkie czasy, Turcja była jedynym mocarstwem, które nigdy nie zamawiało ani zatwierdziło podziatu Polski.

Z chwilą ostatecznego upadku Rzeczypospolitej Polskiej, dom w Konstantynopolu, w którym mieszcila się ambasada polska został zamknięty i opieczetowany, a ówczesny Wielki Wezyr dał ostatniemu ambasadorowi polskiemu uroczyste zapewnienie, że «skoro Polska rozbudzi się ze swego letargu, wówczas drzwi tego domu zostaną otwarte z powrotem». Dom ten a właściwie pałac został zbudowany w 1730 r.

«Dom polski», jak go tutaj nazywają jest budynkiem jednopiętrowym, który w roku 1860 był odnowiony przez architekta niemieckiego Fryderyka Hejda.

Ambasada polska w Konstantynopolu została utworzona w 1570 r. za rządów Wielkiego Sułtana Sulejmana. Wówczas posiadała ona gmach trzypiętrowy, który w r. 1600 wskutek pożaru spalił się całkowicie, wkrótce jednak kosztem ks. Lubomirskiego został odbudowany, lecz tylko jako jednopiętrowy gmach.

W chwili uroczystego wskrzeszenia Królestwa Polskiego będą drzwiami ambasady znów otwarte i bardzo możliwym jest, że wskrzesiciel państwa tureckiego, B- ver Basza, powtórzy słowa Mahmuda Muktara: «Polsko, powstań, oddajemy Ci pokłon! Klucze tego domu przechowywaliśmy przez 130 lat, obecnie zwracamy je Wam»

UWAGA! POLSKA URZĘDOWA LOTERJA!!! I-ej LOTERJI KLASYCZNEJ RADY GŁÓWNEJ OPIEKUŃCZEJ W WARSZAWIE. 30,000 numerów, na które pada w 5-ciu klasach 15,000 wygranych i 1 premia. Największa wygrana w najszcześliwszym wypadku 100,000 rubli. Ciągnięcie I-eklasz Cena losu 1/1 1/2 3/4 Za przesyłkę 15 i 16 lutego 1917 r. I-iej klasy: 12,— 6,— 3,— ruble. W. Stefańska 20--4, wejście frontowe, od g. 9—2 pp. i 5—9 w.

Opatrzony Św. Sakramentami zmarł w majątku Olechniszkach dn. 30 grudnia 1916 r. s.†p. Kazimierz Poklewski Koziętko, 483 o czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół Szwagierka Stefania Polkowska, Adela Milewska i Jadwiga Polkowska.

KALENDARZ „PRZYJACIEL“ NA 1917 ROK wyszedł z druku w nowym wydaniu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego». Skład główny w księgarni J. Zapaśnik. CENA EGZEMPLARZA 70 FENYGOŹ.

PATENTOWANE NACZYNNIA KUCZENNE EMALJOWANE „KOSMOS“ poleca MAGAZYN J. E. Sennewaldta w Wilnie, ul. Końska (Policyjny) 14. Emalja nie odskakuje przy gotowaniu i smażeniu.

KASZA perlowa 1 m. 90 f. PECZAK 80 „ GROCH złoty 80 „ SOCZEWICA 85 „ MLEKO zgęszczone 3 m. 30 „ KAWIOR 3 „ 80 „ ŚLIWKI suszone 1 „ 20 „ JAJA sztuka 40 „ POMIDORY 1/4 funta 45 „ MAKA na karty, SACHARYNA krystaliczna i w tabletkach. Sklep Miejski Koop. Bankowej, MOSTOWA 12.

TORF w dobrym gatunku za pud 65 fenygów z dostawą. 520 Zamówienia przyjmuje sklep A. DANCIGIER i S-RA, WIELKA Nr. 72 (dawniej ALSZWANGA) POSZUKUJE SIĘ nauczycieli języka angielskiego oraz francuskiej konwersacji. Blizsze szczegóły w mag. Gołębiowski, Trocka 3.[512

Torf opałowy i drzewo sążniami i na pudry, suche, z dostawą do domu poleca J Śliwiński, Ś-to Jańska 19. 521

Od 6-go maja (23 kwietnia) 1917 roku będzie do wydzierzawienia „Hotel Polski“, Ś-to Jerska № 14. O warunkach dowiedzieć się można w cukierni Bolesława Sztralla, Ś-to Jerska róg Tatarskiej № 12 m. I. 517

Światło elektryczne najtaniej i z najlepszych materiałów urzędza prędko i dokładnie dział techniczny przy składzie elektrotechnicznych artykułów. Ś-to Jerska 27 róg Wroniej, Niedźwiecki. 518

Przyjmuje do roboty suknie, kosztu, do przefasonowania palta, suknie oraz reperacje. Ceny niskie. Tamże jest do sprzedania suknia aksamitna mało używana. Garbarska 16—2, od 1—3 pp., codziennie. Stefanja Koczan. 518

WŁOSZCZYŻNE suszone, KAPUSTĘ i OGÓRNI kwasz. RYBY w konserwach, „FLONDERKI“ świeże, SARDYNKI, KAKAO, KAWY różne, HERBATĘ rosyjską, prasowaną, ŚWIECE 4 mk. 80 fen. funt niemiecki, ŚLIWKI i KOMPOT suszone, MLEKO w puszkach. OTRĘBY i TORF prasowany poleca „FORTUNA“, Wileńska Nr. 20. 519

Potrzebna bona s początkami języka niemieckiego, a także nianka do matych dzieci. Zgłaszać się: zaułek Ignacowski № 5 m. Wp. Łapińskiej, od 11 do 1. 519

Bardzo potrzebująca pracy przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa i bielzniarstwa wchodzące oraz reperacje po cenach najdostępniejszych. Mały Nikodemski 6—1, T. Rudzińska. 280

GARBÁTY CIGARETTEN Für Qualitätsraucher Graf Yorck Meine Passion Burschenschaft Landesflagge. Cigarette № 15 Cigarette № 25 Gold-Saba Flaggengala.